**Pechowy narciarz płaci za leczenie również w UE**

**Celem zagranicznych wyjazdów polskich narciarzy i snowboardzistów są głównie kraje Unii Europejskiej. W tych państwach turysta z Polski nie ma gwarancji darmowego leczenia.**

**Takie kuszące polskich narciarzy kraje, jak np. Austria, Włochy i Francja należą do Unii Europejskiej. Warto wymienić również Szwajcarię będącą członkiem Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA). Jak wiadomo, na terenie krajów UE i EFTA działa Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego (EKUZ). Niestety, wspomniana karta nie zagwarantuje darmowego leczenia pechowym miłośnikom białego szaleństwa, o czym przypominają eksperci porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl. W tym kontekście chodzi nie tylko o koszty leczenia szpitalnego i leków. Warto również pamiętać o rachunkach za transport medyczny i akcję ratowniczą w górach, które opiewają nawet na kilkadziesiąt tysięcy euro.**

**W kilku krajach UE nawet hospitalizacja nie będzie darmowa**

Poniższa tabela przygotowana przez ekspertów Ubea.pl pod koniec 2021 roku (na podstawie danych Narodowego Funduszu Zdrowia) przedstawia przykładowe koszty, z jakimi muszą się liczyć nawet polscy posiadacze karty EKUZ. Wybór krajów uwzględnionych w zestawieniu oczywiście nie jest przypadkowy. To państwa, które mogą wydawać się szczególnie ciekawe dla polskich amatorów narciarstwa lub snowboardingu. „*Warto podkreślić, że informacje dotyczące analizowanych krajów mają związek tylko z działalnością publicznej opieki medycznej*” - dodaje Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

Eksperci Ubea.pl przypominają, że zgodnie z ogólną regułą obowiązującą na terenie krajów Unii Europejskiej oraz Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA), turysta z Polski mimo posiadania karty EKUZ płaci za te same usługi, co miejscowi pacjenci objęci publiczną opieką medyczną. „*Prywatna służba zdrowia jest natomiast w pełni odpłatna - nawet niezależnie od tego, czy chory lub poszkodowany Polak posiada Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego. Warto o tym wiedzieć, bo czasem na zagranicznym urlopie okazuje się, że najbliższą placówką medyczną jest właśnie prywatna klinika*” - tłumaczy Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

Po sprawdzeniu informacji zebranych w poniższej tabeli przez ekspertów Ubea.pl okazuje się, że na terenie kilku krajów Europy narciarz z Polski lub inny turysta nawet mimo posiadania karty EKUZ będzie musiał zapłacić za leczenie w publicznym szpitalu. Taka zasada dotyczy między innymi Austrii, Francji, Niemiec, Słowenii oraz Szwajcarii. „*W praktyce czasem okazuje się, że ryczałtowe lub częściowo refundowane koszty leczenia szpitalnego wcale nie będą największym problemem*” - ostrzega Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Odpłatna akcja pogotowia górskiego jest normą w Europie**

W przygotowywanych przez siebie informacjach na temat leczenia za granicą, Narodowy Fundusz Zdrowia już od dawna zwraca uwagę, że kraje UE/EFTA nie refundują polskim turystom niezbędnego transportu medycznego do kraju. Dotyczy to również sytuacji związanej z zachorowaniem na COVID-19. W zależności od stanu pacjenta, specjalny transport może obejmować rezerwację obszernego miejsca w kursowym samolocie lub wykorzystanie karetki albo nawet samolotu sanitarnego. „*Narodowy Fundusz Zdrowia zrefunduje kosztowny transport tylko, jeżeli będzie spełniona tzw. przesłanka ekonomiczna (tzn. leczenie zagraniczne sumarycznie okaże się droższe niż krajowe po wliczeniu transportu chorego)*” - wyjaśnia Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

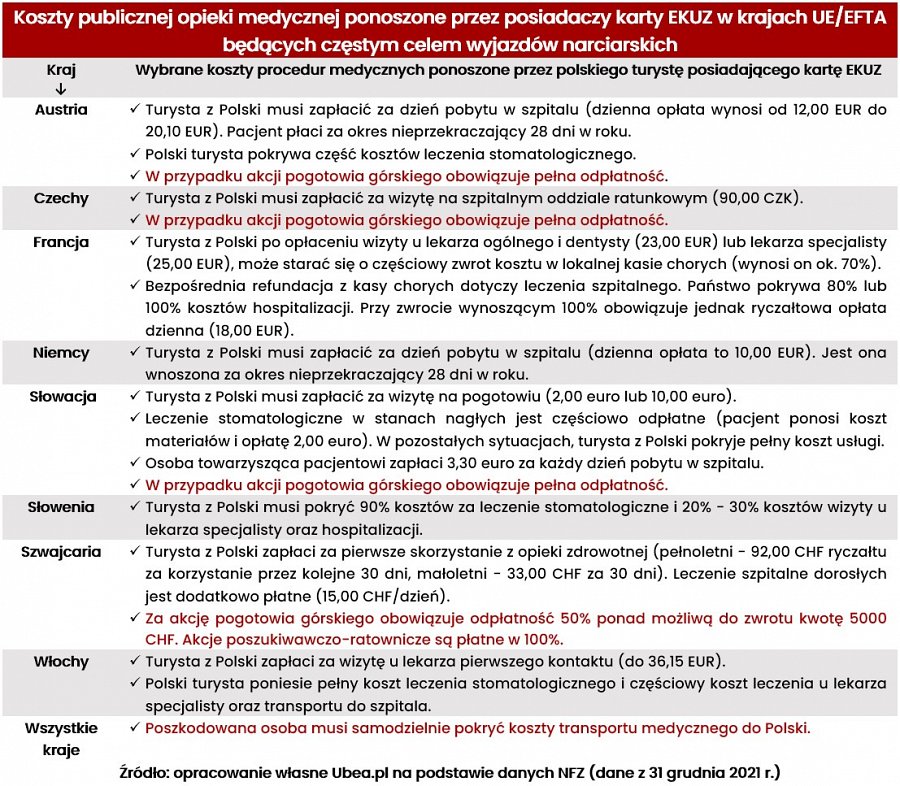
Na zwrot poniesionych kosztów ze środków NFZ-u na pewno nie można liczyć jeśli pechowy narciarz będzie musiał skorzystać z pomocy zagranicznego pogotowia górskiego. Informacje zaprezentowane w poniższej tabeli przypominają o zasadniczej różnicy pomiędzy Polską oraz pozostałymi państwami UE. Mianowicie, w tych krajach regułą jest całkowita lub wysoka odpłatność za kosztowne akcje ratowników górskich. „*Może się to wydać nieco dziwne niektórym osobom przyzwyczajonym do faktu, że zarówno Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, jak i Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe nie wystawia rachunków za podjęte akcje*” - komentuje Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Refundacja kosztów leczenia to podstawa polisy narciarskiej**

Na podstawie wcześniejszej analizy oraz informacji przedstawionych w tabeli można wywnioskować, że odpowiedni zwrot kosztów leczenia jest podstawowym elementem polisy, którą powinni nabyć narciarze i snowboardziści przed wyruszeniem na zagraniczne stoki (również położone w krajach UE i EFTA). Co ważne, dobra polisa narciarska musi uwzględniać również zwrot kosztów transportu medycznego do Polski oraz akcji ratowniczej w górach (np. do 30 000 euro). Trzeba wziąć pod uwagę również najbardziej tragiczną ewentualność. „*Mowa o transporcie zwłok do Polski, który również bywa bardzo drogi i podobnie jak transport sanitarny kosztuje np. kilkadziesiąt tysięcy złotych*” - podkreśla Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

Dopiero po sprawdzeniu, że polisa narciarska zapewnia dobry, podstawowy zakres ochrony (m.in. zwrot kosztów leczenia do 200 000 zł - 300 000 zł), należy porównywać oferowane przez ubezpieczycieli dodatki w postaci assistance, OC w życiu prywatnym lub zwrotu kosztów odwołanego wyjazdu. „*Oczywiście, trzeba też pamiętać, że nie każde ubezpieczenie turystyczne zapewnia ochronę podczas jazdy na nartach lub snowboardzie (nawet rekreacyjnej) bez dopłaty składki. Sporty zimowe są bowiem dość kontuzjogenne*” - mówi Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

Dobrą wiadomością jest to, że większość rodzimych ubezpieczycieli bez dopłaty składki pokrywa koszty leczenia związanego z zarażeniem koronawirusem za granicą. Posiadacze Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego w razie kłopotów z COVID-19 powinni być leczeni w ramach publicznej służby zdrowia krajów UE/EFTA na takich samych zasadach, jak pozostali pacjenci. Potwierdzają to informacje przekazywane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. „*Wcześniejsza analiza Ubea.pl wskazuje jednak, że takie publiczne leczenie za granicą nie oznacza gwarancji braku kosztów*” - podsumowuje Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.



***Źródło: porównywarka ubezpieczeń*** [***Ubea.pl***](https://ubea.pl/)